

Numer 82

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 13 PAZDZIER: ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 13. Października. Wielorákie listy z *Chersonu* 29 Września datowane, donoszą zgodnie okoliczność następuiącą: Hrabia *Woynowicz* Contre-Admirał Floty *Czarnomorskiey Rossyiskiey*, stoiąc w miesiącu Wrześniu o mil pietnaście od *Oczakowa*, zabrał dnia 19. sześć okrętow *Tureckich* żywnością, kawą &c. oraz ludźmi zbroynemi ukrycie naładowanych. Kommenda *Oczakowska* tą stratą poruszona, uczyniła zamiar attakować *Kinburn*. Tym końcem wysłała na dniu 25. Września ośm okrętow, ktore bombardowały przez połtory godz: wzmiankowaną Fortecę, przypuszczaiąc attak od lądu, gdzie z okrętow *Tureckich* wysiadło woysko. Generał *Reck* y Pułkownik *Duntzelmann*, daiąc odpor Nieprzyiacielowi odpędzili Flotę *Turecką*, ktorey okręt ieden woienny został zatopiony, oraz ludzi wysiadłych na ląd przymusili do ucieczki. Strata ludzi *Tureckich* iest wielka, ale dotąd ieszcze niedokładnie wiadoma. Ze strony *Rossyiskiey* rachuią 20. ludzi ranionych lub zabitych od nieprzyiaciela, a 10. ranionych z przypadku rozsadzonego moździerza w *Kinburnie*. Nazaiutrz potym Kapitan Galery *Rossyiskiey* od 12 harmat, JP. *Chevalier* wyszedł z *Głebokiey*, mieyscá w *Krymie* sytuowanego, odważył się attakować Flotę *Oczakowską* gdzie ieden okręt od 60. sztuk harmat y 600. ludzi był spalony przez ognistą kulę, ktora z Galery *Rossyiskiey* doszła do prochow okrętu *Tureckiego*. Wspomniona Galera retyrowała się potym, bez straty ludzi y swego uszkodzenia.

Z Pogranicza Tureckiego d. 3. Paździer: Spokoyność w naszych stronach, dotąd nieprzerwanie panuie.

W Gallicyi rozkazano stawić mosty dla przechodu woyska Cesarskiego do

Stanow *Tureckich*. W przeszłym tygodniu uszło było z *Chocimia* kilkudziesiąt *Arnautow*, za ktoremi Basza poszedszy w pogoń, dognał ich y zabrał, chociaż się dość mocno bronić usiłowali. Zgoła, wszystko *Tureckie*, w bliskości granic naszych stoiace, nieokazuie żadney sforności; sami się między sobą kłocą, a często y Kommendantom swoim śmiercią grożą.

Po oddaleniu od dostoieństwa *Kalifa* y straceniu na wyspie *Rhodos*, znanego nam Hana *Szahin Gereia*, *Porta* mianonowała *Kalisem* Narodu *Tatarskiego Szachbasz Gereia*, ktoremu miała dać barzo znaczną summę pieniężną, dla zebrania kilkudziesiąt tysięcy *Tatarow*. *Szahin Ali Basza*, ma się w znaczney liczbie woyska *Tureckiego* przeprawiać temi czasy przez *Dunay* pod *Jsmaiłowem*.

Z Londynu d. 21. Wrześ! Twierdzą tu z pewnością, żeDwor tuteyszy żądał od *Francyi* wiedzieć istotnie, iak ta Potencya myśli postąpić w *Holandyi* po wkroczeniu woyska Krola *Pruskiego*. Gdy *Francya* oświadczyła się bronić orężem swoich Alliantow; Dwor *Angielski* deklarował na wzaiem, że ieżeli przyiacielskie nienastąpią układy, użyie swoiey siły na wsparcie w *Holandyi* woysk *Pruskich*, y już tym końcem wydane są rozkazy do Floty *Angielskiey*, y do woyska lądowego.

Z Paryża dnia 21. Wrzes: Tey nocy Graf *de Rochambeau*, ktory ma mieć kommendę nad woyskiem przy *Givet* rozłożonym, swoię tam podroż miał rozpocząć.

Margraf *de Lambert Maréchal de Camp*, w tych dniach wyiechał do *Holandyi*, ponieważ Stany *Holandyi* rekwirowały Krola Jmci o Generała, ktoryby ich woyskiem kommenderował. Krol Jmć wspomnionego Margrafa na to wybrał.

Parlament w *Troyes* regestrował Edykt względem przedłużenia podatku *Drugiego Dwudziestego* aż do r. 1793. ktory to podatek, roku 1790. miał wziąć koniec.

Z Amsterdamu d. 22. Września. Obywatele tuteyszego Miasta, Magistrat y Burmistrzowie (przynaymniey większa z tych wszystkich liczba) mocno postanowili bronić Miasta *Amsterdamu*. Na ten koniec, okolice iego przez rozpoczęte *Inundacye* iuż oblano, y wszelki do niego przystęp zatamowano. Mieszczanie z tym się oświadczyli, iż wolą umrzeć, aniżeli się z Miastem poddać. Miasto otrzymało także sukkurs ludzi zbroynych y trech zacnych Officerow, ktorzy Milicyą kommenderować maią.

Od Stanow *Holandyi*, nayduią się tu teraz Deputowani od Miast 8. ktorzy formalne Zgromadzenie Stanu odprawili, ale to ważności mieć niemoże, ponieważ większość Stanow *Holandyi*, będąca teraz w *Hadze*, całe na stronę Xiążęcia *d'Orange* wotowała. Dziś ieszcze spodziewany iest nowy *Francuski* Poseł Graf *de St: Priest*, ktory się w *Antwerpii* zabawił nieco. Tuteysi Patryotyczni mowią, że z sobą wiezie ordynans do marszu *Francuskiemu* woysku na sukkurs Prowincyi *Holandyi*; ale naynowsze listy z *Francyi*, żadney o maszerowaniu woyska nieczynią wzmianki. Przeciwnie, drudzy z dobrey ręki nowiny maią, że wspomniony Minister ma zlecenie przyłożyć się do

zaspokoienia kłotni w Rzeczypltey przez Medyacyą. Tym czasem słychać, że Miasto nasze zaniesie protestacyą przeciwko wszystkimu, co się w *Hadze* stało y stać się iuszcze może. Drudzy znowu twierdzą, że *Prusacy*, w przypadku, gdyby Miasto *Amsterdam* miało trwać przy swoiey rezolucyi, y koniecznie dawać odpor, potrafią swoie bomby, mimo wszelkie *Inundacye*, do Miasta przesłać, ponieważ niektore gorzyste mieysca, zalane wodą być niemogą; Huzarowie także y inna Iazda, znaydzie sposob wtargnienia do samego Miasta. W kilku dniach pokaże się, czy Miasto *Amsterdam* w samey rzeczy ten da odpor, do iakiego wszelkie przygotowania iuż są uczynione. Jest tu także Partya niemała, ktora obstaiąc za Xięciem *Stadhuderem* poddać Miasto radźi. Gdyby się kilka *Pruskich* bomb albo kul rozpalonych nad Miastem pokazywało, tedy pospolstwo, w tym wielkim y obszernym Mieście, nie trwałoby pewnie w tey spokoyności, w ktorey się do tego czasu zachowywało.

Miasto *Rotterdam* uradziło poddać się. Wysłało zatym na ten koniec Deputacyą do Xiążęcia *d'Orange* prosząc, ażeby nikt na osobie swoiey ani na maiątku nieszkodował. Poczym Xiążęce y *Pruskie* woysko do Miasta weszło, w ktorym wszyscy teraz noszą wstęgi koloru *d'Orange* y wołaią *Orange boven*. Miasta *Delft*, *Dordrecht*, *Leyda*, *Gouda* poszły także za tym przykładem.

Z Berlina d. 25. Wrześ: Krol Jmć przyiechał dziś do *Berlina*, gdzie iest wielka u Dworu Gala. Wszystkie dystyngwowane osoby noszą szerokie wstęgi błękitne z brzegami koloru pomarańczowego (*d'Orange*) y z napisem: *Orange boven*. Krolowa Panuiąca, wspaniałą przed *Monbiioux* kazała przygotować illuminacyą, ktora dziś wieczorem będzie zapalona.

Z Wesel d. 20. Września. Gdy Xiążę *Brunświcki* kazał wzywać Miasto *Gorcum* do poddania się, Patryotyczni (przeciwko wszelkiemu zwyczaiowi woyskowemu) dali z muszkietow ognia do Trębacza, tudzież na pokazanie dalszey brawury swoiey, z harmaty wystrzelili. Dla poskromienia tey ich zuchwałości, rzucono kilka bomb do Miasta, ktore wznieciły pożar, y kommendanta *Van Capellen* (niegdyś Szambelana Xiążęcego y Pułkownika Leybgwardyi) do kapitulowania nakłoniły. Jak wspaniałomyślnie do bezbronnego Trębacza kazał dawać ognia pierwiey, tak się też wspaniale potym stawił y przy kapitulacyi, to iest, uciekł podczas samey Negocyacyi (mocą ktorey on się z Garnizonem iuż był poddał) z tymże Garnizonem, sposobem ugodo-łomnym przez tylną bramę, końcem wsiadania z swoią Partyą na statki okrętowe y puszczenia się daley. Ale nasi strzelcy

tego niedopuścili y *van Capellen*, iako wiaro-łomny woyſkowy areſztant, do *Weſel* do *Cytadelli* ieſt poſłany.

Z Amſterdamu d. 22. Września. Do dnia dziſieyſzego tuteyſze Miaſto *Pruſakom* chce dać odpor. Przygotowania na ten koniec uczynione, ſą całe nadzwyczayne. Ale co za wielki przy tym wſzyſtym uſzczerbek ma to znaczne handlowne Miaſto, iak wiele cierpi przy tym interes tuteyſzych kupcow, interes Rzeczypoſpolitey, owſzem interes *Europy* całey! Cieſzą ſię wprawdzie tu niektorzy przyſzłym niby przybyciem na ſukkurs woyſka *Francuſkiego* 45,000. z *Givet*, za ktorym woyſkiem, drugą ieſzcze Armią od 100,000. ludzi maſzeruiącą w imaginacyi ſwoiey widzą; ale liſty z *Francyi* o tym nic niewſpominaią. Czy nas tylko ten ſam los nieſpotka, ktory ſpotkał Miaſto *Utrecht?* Po zniſzczeniu tamecznego kraiu przez *Inundacye*, po zmarnowaniu znacznych ſum pieniężnych na założenie nowych fortyfikacyi, Miaſto *Utrecht* za zbliżeniem ſię woyſka przeciwnego, było opuſzczone. A ieſzcze u nas tu dwie ſą fakcye, ktore łatwo dać mogą pochop do buntu y krwi rozlania. Na 30. tyſięcy liczą w *Amſterdamie* ludzi zbroynych, przychylnych Xiążęciu *Stadhuderowi*, a między niemi 10. do 12. tyſięcy ſamych *Zydow*. Co przytym wſzyſtkim myślą Penſyonaryuſzowie *Gyzelar*, *van Berkel* &c: ktorzy ſię teraz tu nayduią, y za ſprawcow wſzyſtkiego nieſzczęścia w Rzeczypoſpolitey ſą poczytani, o tym właściwie niewiadomo; ale to ieſt więcey niż rzecz pewna, że ſię na wielkiey będą mieli oſtrożności, aby nie wpadli w ręce Huzarom *Pruſkim*, ktorzy, iak wieść teraz właśnie nieſie, mieli iuż zabrać Reingrafa *de Salm* z ludźmi iego, ale to ieſzcze potwierdzenia potrzebuie. Tym czaſem ſzkoda ſprawiona przez to, że Reingraf *de Salm* kazał przebić tamę dzielącą Rzekę Y. od morza *Harlemſkiego*, ſama iedna wynoſi na kilka Millionow *Złotych.*

Z Londynu d. 18. Września. Wczora Krol y Krolowa z nayſtarſzemi trzema Krolewnami, poiechali z *Windſor* do *Blenheim*, końcem oddania Xiążęciu *de Marlborough* wyżyty. W *Blenheim* wielkie przygotowania uczyniono dla przyięcia tych Krolewſkich Gości. Krolewicowie Xiąże *de Galles* y Xiąże *de York* rezyduią teraz w *Brigthelmſtone*, gdzie ſię w okolicy bawią częſto polowaniem.

Zniwa naſze tegoroczne tak pomyślnie nam wypadły, że nayſtarſi ludzie rownego błogosławieńſtwa Bożego niepamiętaią, a iednak żywności z ceny nie ſpadaią. Owſzem do wyżſzey ceny ie podnieść wſzelakiemi fortelami uſiłuią.

Z Madrytu d. 30. Sierp: Morowe Powietrze od d. 18. Sierp: uſtało iuż w *Algierze*, y aż do tego czaſu rachuiąc od d. 1. Stycz: umarło tam z niego 17,048. oſob.

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 13. PAZDZIER: ROKU 1787.

Z Krakowa d. 7. Pażdzier: Im rzadſze są czyny z miłości dobra powſzechnego pochodzą-ce, tym większa dla dobrych mężow zaſługa w Oyczyznie być powinna, y nim wdzięczność Narodu będzie w ſtanie wypłacenia ſię tak zbawiennym myślom, niechay Autor związku *Filantropi-cznego* tym czaſem tę znayduie pociechę, że czyny iego patryotyczne, publiczną wiadomością doydą ſłuchu całego Narodu. JPan Felix *Oraczewſki* Kommiſſarz Edukacyiny, Rektor Akademii, Mąż publicznemi w Oyczyznie uſługami wſławiony, powtorną iuż z ſiebie czyni Narodowi ofiarę, gdy niedawno podawſzy Proiekt Związku *Filantropii*, y ſam zaraz z właſnego Funduſzu rozpocząwſzy tak świętą ſkładkę, pokazał drogę czym ſię należy zaſłużyć Oyczyznie. Niesſatygowany w ſwoiey gorliwości, dnia znowu 6. Paźdz: ktory *Akademia Krakowſka* uroczyście obchodziła, tak z okoliczności imienin Xiążęcia Imci *Prymasa*, iako też z okoliczności rozpoczynaiących ſię Nauk, uczcił ten dobry Obywatel świeżym dowodem dbałości ſwoiey o dobro powſzechne, gdy publicznie na Seſſyi Akademickiey oświadczył ſię wypłacić z właſnych dochodow Trzy Tyſiące *Zlt: Polſkich* na zapobieżenie ſzkodliwości fetorow, zdrowie ludzkie niſzczących, w Mieście *Krakowie*. Takowe czyny, wartemi będąc wiadomości Narodowey, obwieſzczaią ſię publicznie, dla przykładu y zachęcenia Wſpoł-Obywatelow.

Z Gniezna d. 5. Paździer: W dzień imienin Xiążęcia Imci *Prymaſa* Paſterza tuteyſzey Metropolii, zgromadzili ſię Prałaci, Kanonicy, Duchowieńſtwo Swieckie y Zakonne, Magiſtrat y lud liczny do tuteyszey Archikatedry, gdzie Wotywę ſpiewał JX. *Korytowſki* Biſkup *Martyropolitańſki* Suffr: *Gnieżnieńſki*, po ktorey ſkończoney intonowano *Te Deum laudamus*, przy wielokrotnym z dział wyſtrzeleniu. Po ſkończonym Nabożeńſtwie, przytomnych tu Pralatow, Kanonikow, tudzież Obywatelow, zaproſił na wspaniały obiad pomieniony J. Xiądz Suffragan.

Z Bruxelli d. 21. Września. Dnia 19. tego mieſiąca około godziny 4. po południu, zgromadzono na tuteyſzy duży plac wſzyſtkich *Brabantſkich* zbroynych Ochotnikow, ktorym w obecności Magiſtratu, Rozkazy Ceſarza Jmci y treść Rezolucyi zapadłey od Rady *Brabancyi* na Deklaracyą pod dniem 28. Sierpnia, przeczytano. Gdy po przeczytaniu Rezolucyi wzmiankowaney, nalegano zaraz na to, aby ią chowano, y wſzelkie woyſkowe znaki zdięto y złożono, iednomyślnie krzykneli wſzyſcy: *Niemaſz zgody!* bo oni ſpodziewali ſię przynaymniey wdzięczności oświadczenia za rzetelne ich uſługi, y łożoną pilność w odbywaniu ſtraży, ku utrzymaniu dobrego porządku w przeciągu wſzyſtkich tych rozruchow.

Wczora rano prezentowali ſię śmiało wſzyſcy ci Ochotnicy w mundurach ſwoich y z kokardami. Regencya Ceſarſka o to rozgnie-

wana, kazała Reymentowi *de Ligne* osadzić baszty między bramą *Lowanską* y *Namurską*, a Reyment *de Murray*, tudzież Grenadyerowie po koszarach, musieli się nagle do broni porwać, Wyszedł oraz rozkaz do woyska w *Malines*, trzymania się w gotowości do marszu. Dragonii *de Nilworde*, y Dragonii około *Bruxelli* rozłożoney, był pisany ordynans, ażeby wciągnąwszy do miasta, patrole w nim odprawowała, wszystkie kokardy zrywała, y Ochotnikow wszystkich prezentuiących się w uniformie do aresztu prowadziła.

Gdy się to poczęło exekwować, exekucya ta, zamiast nabawienia strachu, powszechne sprawiła sprzeciwienie się. Ochotnicy porwali się do broni, Pospolstwo, na gwałt uderzywszy, uzbroiło się wszelakim do rozlania krwi narzędziem; dzieci nawet wyłamywali bruki po ulicach y znosili kamienie dla tych, ktorzy inney broni przeciwko żołnierzom nie mieli. Graf *de Murray* Gubernator Cesarski Generalny, ktory się przechadzał po *Iarzynnym Targu*, był od Pospolstwa otoczony, prześladowany, znieważony, y od Ochotnikow aż do *Place Royale* zaprowadzony. Pewny żołnierz, ktory się gwałtem przedarł dla ratowania Gubernatora, dostał postrzału, od ktorego niebespieczuie iest raniony.

Na dopiero wzmiankowanym Placu, stała iuż Dywizya od Dragonii, a ponieważ rozruch pomnażał się coraz barziey, tenże Plac osadzono ieszcze 4. harmatami y Batalionem iednym od Reymentu *de Ligne*. Gdy się Generałowie wszyscy do Grafa *de Murray* zgromadzili, odprawiła się tamże Woienna Rada; na ktorą przybiegły Stany prosząc, aby Gubernator raczył swoie dane ordynanse cofnąć, osadzonych w areszcie Ochotnikow wolno puścić, y powszechnemu krwi rozlaniu zabiedz. Gubernator do razu zezwolił na to, co ułagodziło roziątrzenie Pospolstwa, ktore naystrasznieyszych excessow sobie iuż było pozwoliło.

Ochotnicy także na dużym placu uszykowani byli *en Battallion Quarre*. Na Rybackim Placu, Mieszczanie z naywyższych okien swoich domow, ciskali gęsto kamieniami na Dragonią przechodzącą. Na *Targu Owocowym*, część Ochotnikow dawała ognia na Piekarnią Obozową, przy ktorey stało żołnierzy kilku. W powszechności liczą 3. zabitych z strony żołnierzy, y trzech lub cztyrech ciężko ranionych; z strony zaś Ochotnikow, iednego zabitego y kilku lekko ranionych. Na szczęście, żołnierzom surowie było zakazano dawać ognia; bo inaczey, nayokropnieysze krwi rozlanie nastąpiłoby niezawodnie.

Gdy się to wszystko działo w tym czasie właśnie Ochotnicy z Mieszczany nalegali, na Gubernatora, aby czynił koniec tym rozruchom,

y żeby ogłosił ostatnią Cesarską Rezolucyą, ktorą odebrał z *Wiednia*. Gubernator (maiący w rzeczy samey ostatnią Cesarską Rezolucyą) udał się do Stanow z Generałem *d'Arberg*, gdzie iednomyślnie uradzono, cofnąć woysko do Koszar nazad, dopuścić Ochotnikom Patrole tey nocy odprawować, y nazaiutrz, po dobrowolnym złożeniu mundurow, całą rzecz zaspokoić. Noc spokoynie przeminęła.

Dziś rano, nakazał Magistrat Ochotnikom, aby się stawili na placu bez woyskowych znakow; lubo Fermentacya ieszcze trwała, y kontynuowano daley wyłamywać bruki y Mieszczan w kamienie prowidować. Widząc Woluntaryuszowie, że woysko iuż ustąpiło, oni też podług rozkazu Magistratu, stawili się bez wszelkich woiennych znakow.

Zatym, za zgromadzeniem się Stanow, Gubernator Generalny, postrzegszy tę powolność ku rozkazom Cesarskim, oznaymił o łaskawym Rozporządzeniu Cesarza Jmci, to iest: ,, *1mo*. Wszystkie Konstytucye, Prawa Fundamentalne, Przywileie y Wolności, tudzież *Ioyeuse Entrée* są y będą zawsze zachowane y nienaruszone, podług Aktu Jnauguracyi Cesarza Jmci, tak względem Duchownych, iako y względem Stanu Cywilnego. *2do*. Nowe Trybunały Sprawiedliwości, tudzież nowe Jntendencye z swemi Kommissarzami, y inne Rozporządzenia, iako y oba Cesarskie *Dyplomata* dnia 1. Stycznia Roku teraźnieyszego 1787. wydane, nie są iuż zawieszone tylko, ale całe skassowane. *3tio* Dawne zwyczaie przywracaią się, względem Trybunałow, Juryzdykcyi, rozmaitych Administracyi y Deputacyi; tudzież względem Opatow do Zgromadzenia Stanow wchodzących, ktorych Nominacya nastąpi, a to wszystko podług Konstytucyi y podług *Ioyeuse Entrée*. *4to*. Wszystkie *Infrakcye* przeciwko *Ioyeuse-Entrée* uczynione, maią być od Stanow (iak same Stany żądaią) Cesarzowi Jmci podane, y od Monarchy podług Praw Prowincyi Fundamentalnych poprawione. ,,

To pełne łaskawości Cesarskie Rozporządzenie, iak tylko ludowi, przy uderzeniu we wszystkie całego Miasta Dzwony, było ogłoszone, większa nierownie powstała powszechna radość, aniżeli wczorayssza była zawziętość. Dziś wieczorem, całe Miasto ma być illuminowane, a w Kollegiacie tuteyszey śpiewano iuż po południu *Te Deum laudamus*.

Z Wiednia d. 15. Wrześ: W okolicznościach wypowiedzianey woyny *Rossyi* od *Porty*, na żądaną w *Carogrodzie* od Cesarsko-Krolewskiego Jnternuncyusza Barona *de Herbert* w tey mierze Deklaracyą, Cesarz Jmć krotko tak odpisał: *iż iest przymuszony z Rossyą attakowaną*

trzymać. Spodziewamy ſię zatym w *Wiedniu*, z przyſzłą pocztą odebrać tę wiadomość, że y Barona *de Herbert* do *Siedmiu Wież* zaprowadzono.

Poczta wodna, ktora niedawno pierwſzy raz z *Wiednia* płynęła do *Stambułu*, iuż ieſt znowu ſkaſſowana.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 13. Październ: R. 1787.

Jozef *Krzyżanowſki* Neofita, wieku przeszło lat pięndzieſiąt maiący, wzroſtu ſporego, kunſztu krawieckiego, po Polſku noſzący ſię, maiący y ſyna tegoż kunſztu po Niemiecku noſzącego ſię, uciekł ſam z żoną niſką, przed kilką tygodniami z *Warſzawy*, unikaiąc sprawy w ktorey Kantor nieſzczęśliwy, muſiałby pokutować, gdyby w czaſie czterech tygodni niemiał go ſtronie ſtawić. A zatym upraſza ſię iak naypokorniey wſzyſtkich, aby o zwyż wzmiankowanym *Krzyżanowſkim* dano znać do *Warszawy* do Szlache: *Pruſzyńſkiego*, mieſzkaiącego na *Staniſławowie* na Ulicy *Browarney*, Nro 2754. za co nadgrody Czerw, Zł: 3. dać Kantor deklaruie donieſicielowi.

Po zaszłey przedaży Pałacu *quondam Brylowſkiego* na Skarb Rzpltey, pozoſtały grunt na Ulicy *Wierzbowſkiey* z niektoremi budowlami, na placow 16. podzielony determinowany ieſt od Dziedzica na sprzedaż przez publiczną Licytacyą, ktora tamże na gruncie d. 17. Mieſiąca y roku teraźnieyſzego, y dni naſtępuiących, o godz: 2. po połudnIu, przez Urząd Ławniczy Miaſta S. W. odprawiać ſię będzie. Ktoby sobie życzył ktory plac prawem dziedzicznym nabyć, może ſię rozpatrzyć w plancie do tego odryſowaney, ktora u Murgrabiego Pałacu, oraz na Ratuſzu M. S. W. znaydować ſię będzie, y w dniu do Licytacyi oznaczonym na gruncie znaydować ſię zechce. Po zaſzłey Licytacyi, Tranzakcye Urzędowne przez Dziedzica na rzecz każdego Plusofferenta przy liczeniu *pretii* zachodzić będą.

Furman do *Rygi* powracaiący, 5. koni y brykę krytą maiący, wyieżdża ztąd w przyſzły wtorek przez *Wilno*. Ktoby chciał w tę drogę iechać, naydzie tego Furmana na *Długiey* Ulicy Nro 584.

P. *Ryckter* Obywatel *Nowego Miaſta* w Kordonie *Pruſkim*, podaie do wiadomości publiczney, iż ieſt ſpadaiąca Subſtancyika na dwoch braci Antoniego y Jgnacego *Hurowſkick*, o ktorych iuż od 20. lat niema żadney wiadomości, czyli żyią y gdzie ſię obracaią. Zaczym upraſza ninieyſzym Donieſieniem, ażeby ſię nadgłoſili w ciągu ſześciu Niedziel, ponieważ po upłynieniu tych, przepadać ma taż Subſtancyika.

Michał *Berczyńſki* przyiąwſzy ſłużbę we Dworze Wieruſzowſkim za Huzara, uciekł d. 3. Paźdz: na koniu karym ze wſzelkim porządkiem, w liberyi paliowey, obszlegi czarne mannſzeſtrowe, kamizelka niebieſka nakrapiana; wzroſtu dobrego, włoſow czarnych, twarz pociągła, umieiący po *Ruſku* po *Wołoſku* y po *Niemiecku* niedoſkonale, Tenże pokradł inne rzeczy. Ktoby takiego Hultaia gdzie przytrzymał y dał znać do Pana Pocztmayſtra *Wieruszowſkiego* nazwiſkiem *Dehnela*, przy powroceniu wſzelkiey expensy, przyzwoitą odbierze nadgrodę.

Dnia 9. tego mieſiąca, pewney oſobie idącey do tuteyſzego Warſzawſkiego Grodu, y tam przez nieiaki czas bawiącey ſię, wypadło z kieſzeni Czer: Złł: 50. w papierze uwlnione. Ktoby ie znalazł, niech ſię uda do JP. *Dzwonkowſkiego* Patrona w Sądach Grodz: na *Swiętoiańſkiey* Ulicy w Kamienicy *Okęckich* Nro 15. mieſzkaiącego a odbierze ſłuſzną nadgrodę.

Browar *Krolopowſki* na Ulicy *Nowolipiu* Nro 2444. ſytuowany z wſzelkim wygodnym Goſpodarſkim zabudowaniem y z wſzelkiemi naczyniami Browarnemi, ieſt każdego czaſu do ſprzedania. Zyczący ſobie maią ſię udać po informacyą do Goſpodarza tam mieſzkaiącego.

Ur: Jakob *Zycki* poiowſzy za małżonkę Ur: Wiktoryą *Mieſzkowſką*, y wziąwſzy z nią ślub R. 1774. w Kościele Parafialnym *Wrociſzewſkim*, potym niewiedzieć w ktore ſtrony oddalił ſię, ktory, że ieſt pozwany do Prześw: Konſyſtorza *Warſzaw:* obwieſzcza ſię powtornie, aby ſądownie na terminie ſtawał; albo ieżeli w iakim mieyſcu umarł, upraſza taż żona o donieſienie do Prześw: Konſyſtorza *Warſzaw:*